

Refleksje z lektury

Andrzej Herman*

Grzegorz W. Kołodko, *The World Economy and Great Post-Communist Change*, Nova Science Publisher, Inc., New York 2006 (w języku angielskim); *Wielikij postsocjalistyczny powrót*, Izdatielstwo R.Aslanowa „Juridiczeskij Centr Press”, Sankt-Petersburg 2006 (w języku rosyjskim).

Książka została wydana przez znane amerykańskie wydawnictwo naukowe Nova Science Publisher. Równoległe prace ukazała się, w nieco odmiennym układzie i redakcji, w języku rosyjskim. Od wielu już lat prace Grzegorza W. Kołodki cieszą się wielkim zainteresowaniem w świecie, on sam zaś należy do tej bardzo wąskiej, ale intelektualnie ogromnie wpływowej grupy polskich ekonomistów, których publikacje są tłumaczone na liczne języki światowe. Zgodnie z tym, co można znaleźć na stronie internetowej <http://www.tiger.edu.pl/kołodko/publikacje.htm> jego książki zostały przetłumaczone na 23 języki obce. Książka *From Shock to Therapy. The Political Economy of Postsocialist Transformation*, Oxford University Press, Oxford–New York 2000 ukazała się w 6 językach.

W książce, która jest źródłem tych kilku poniżej przedstawionych refleksji, autor dokonuje analizy kluczowych aspektów posocjalistycznej transformacji. Czyni to w kontekście głównych procesów globalizacyjnych, które kształtują współczesny obraz gospodarki światowej. Książka składa się z 11 rozdziałów oraz bibliografii i indeksu. Jej struktura jest tak pomyślana, aby z jednej strony czytelnik mógł jej lekturę, traktować jako ciągły wywód; z drugiej zaś umożliwiała mu śledzenie poszczególnych rozdziałów jako pogłębioną analizę różnorodnych aspektów omawianej problematyki.

W pierwszym rozdziale (“The Lessons to be learned from the Great Post-Communist Change” autor analizuje kluczowe aspekty procesu posocjalistycznej transformacji, jednocześnie porządkując zamęt teoretyczny i dyskusyjny na temat jej ocen. W materii tej bowiem wciąż panuje duży chaos teoretyczny. Trwają przy tym dyskusje różnych „tranzytologów” na temat ocen przebiegu samej transformacji. Są one dokonywane zarówno w Polsce, jak i na świecie, który mało kto poznał tak dobrze, jak autor. Proponowane przez niego uporządkowanie pojęć, pewna taksonomia, a także wnioski wyciągane na tle polskich doświadczeń są ogromnie potrzebne. Co więcej, w tym przypadku ma to szczególne znaczenie, gdyż czyni to nie tylko teoretyk ekonomii, ale kompetentna osoba, która przez długi czas była odpowiedzialna – trzeba też dodać, że w różnych okresach i zawsze z sukcesem – za praktyczną realizację procesów transformacyjnych.

Grzegorz W. Kołodko stawia w książce pytanie, kiedy rzeczywiście rozpoczęto procesy transformacji ustrojowej w Polsce i tezę, że nie została ona jeszcze zakończona, gdyż potrzeba na to życia co najmniej dwóch pokoleń. W tym kontekście rodzą się tu jednak pewne wątpliwości. W Polsce transformacja ustrojowa przejścia od socjalizmu do kapitalizmu już się dokonała. Niewątpliwie przejście od własności społecznej do własności prywatnej mamy już za sobą. Tego np. z całą pewnością nie można powiedzieć o Chinach, które są

* dr hab. Andrzej Herman, prof. SGH – dziekan Kolegium Nauk o Przedsiębiorstwie, Kierownik Katedry Small Businessu SGH

nadal krajem mającym ustrój socjalistyczny i które w udany sposób stworzyły socjalistyczną gospodarkę rynkową.

Zgodnie ze *Słownikiem wyrazów obcych*, słowo „transformacja” łac. *transformato* = przekształcenie oznacza przemianę, przekształcenie, przeobrażenie, przeistoczenie. Każdorazowo jest więc potrzebne skonkretyzowanie nie tylko kierunku i rodzaju przemian, o których mowa, ale także tego, od jakiego do jakiego systemu one zmierzają. Czy mowa tu o systemie ekonomicznym, czy o systemie ustrojowym, czy może w ogóle o czymś innym? Najczęściej jest to całkowicie niejasne.

W tym kontekście wyraźnie więc widać, że nowego znaczenia nabierają relacje między takimi pojęciami, jak: ewolucja – rewolucja i reforma – transformacja. Kiedy jedno przechodzi w drugie? Kiedy to drugie staje się kompletne i za pomocą jakich instrumentów można to stwierdzić? W jednym i w drugim przypadku jest to z jednej strony pytanie o proporcje między procesami kreacji i destrukcji; z drugiej zaś o to, co w nich przeważa – synchronia czy diachronia. Jednak nie sposób nie zauważyć także, że czym innym jest kwestia zmian w ogóle, a zupełnie czym innym takie ich nagromadzenie ilościowe i jakościowe, które doprowadza do transformacji ustrojowej danego systemu ekonomicznego.

Niewątpliwą załugą G. W. Kołodki jest to, że od wielu lat konsekwentnie – i to zarówno na gruncie swych prac teoretycznych, jak i podczas parania się aktywną polityką gospodarczą – zwraca uwagę, że do najważniejszych kwestii w ekonomii rozwoju należą relacje między gradualizmem i skokowością procesów rozwojowych. Inaczej mówiąc, czy bardziej właściwe i ewentualnie, kiedy i w jakich warunkach historycznych jest przyjęcie koncepcji zmian transformacyjnych o charakterze gradualnym (tak jak dokonuje się to obecnie w Chinach), czy też skokowym (tak jak według niektórych autorów było w Polsce w postaci tzw. terapii szokowej, czy też jak to *de facto* stało się w byłej NRD).

Wyraźne formułowanie tej kategorii pytań – z pozoru tylko bardzo ogólnych i akademickich – ma trudne do przecenienia znaczenie praktyczne. Jest tak dlatego, że pytania tej rangi warto zawsze stawiać odpowiednio wcześniej, aby mieć czas na znalezienie na nie trafnej odpowiedzi i dokonanie właściwego wyboru oraz zastosowania adekwatnej do niego właściwej strategii rozwojowej. Jeśli popełnia się tu błędy, to ich koszt społeczny jest zazwyczaj bardzo wysoki i najczęściej później pomijany bądź też jest niechętnie uwzględniany w analizach ekonomicznych. W tej sprawie G. W. Kołodko zajął wyraźne stanowisko nie tylko teoretyczne (najwyraźniej we wspomnianej monografii *From Shock to Therapy. The Political Economy of Postsocialist Transformation*, choć pisał o tym wiele już wcześniej), ale także praktyczne, jako wicepremier dwukrotnie (1994–1997 i 2002–2003) odpowiedzialny za politykę gospodarczą Polski.

W referacie na Kongres Ekonomistów Polskich (Warszawa, 29–30 listopada 2007) pisze on: „Z punktu widzenia realizacji nadrzędnych celów rozwoju społeczno-gospodarczego kosztowne jest mylenie środków doń prowadzących z jego celami. W krajach postsocjalistycznych, w tym w Polsce, zdarzało się to często. Tempo prywatyzacji czy liberalizacja przepływów kapitałowych, równoważenie budżetu państwa czy obniżanie stopy inflacji, zmniejszanie skali budżetowej redystrybucji czy deregulacja usług przewozowych, koniunktura na giełdzie czy dopływ inwestycji zagranicznych – to wszystko ważne kwestie, ale to są instrumenty polityki, a nie jej cele. Oczywiście, jeśli potrafi się myśleć (teoria ekonomii) i działać (polityka gospodarcza) w kategoriach długofalowego rozwoju. Dlaczego taki błąd w myśleniu i działaniu jest kosztowny? Otóż dlatego, że obniża on ogólną efektywność procesu. Gdyby bowiem konsekwentnie podporządkowywać działania przedsiębrane w sferze systemowej (a tego dotyczy transformacja) wymogom racjonalności makroekonomicznej postrzeganej z punktu widzenia długookresowej reprodukcji i rozwoju społecznego, to wyższe byłoby

tempo wzrostu oraz lepszy byłby stan zaspokojenia potrzeb i satysfakcji społecznej” (*Sukces na dwie trzecie. Polska transformacja ustrojowa i lekcje na przyszłość*, s. 5). Nie można nie zgodzić się z taką konstatacją.

Rozdział drugi (Institutions, Policies and Growth) jest kontynuacją rozważań o kluczowych aspektach historycznej zmiany ustrojowej. G. W. Kołodko wskazuje, że efekty gospodarcze zmian ustrojowych (głównie w odniesieniu do dynamiki PKB) były dalekie od oczekiwań społecznych i politycznych, jakie były formułowane na początku okresu transformacji. Jego zdaniem przyczyny osiągnięcia wyników znacznie gorszych od przewidywanych miały wieloraki charakter. Warto w tym miejscu odwołać się do tego, co pisze już nieco później i nie w recenzowanej książce, ale w referacie przygotowanym na Kongres Ekonomistów Polskich: „Posocjalistyczną transformację ustrojową postrzegać należy na tle procesu globalizacji, a postęp w sferze zmian ustrojowych oceniany musi być poprzez ich wpływ na zdolności rozwojowe gospodarki. W Polsce podczas osiemnastu lat przekształceń odnotowano największy wzrost PKB spośród wszystkich krajów transformacji. Przy jej ocenie wszakże ważna jest nie tylko poprawa konkurencyjności i ilościowy wzrost produkcji, ale również społeczne i kulturowe aspekty rozwoju. Na wzrost gospodarczy złożyła się zróżnicowana dynamika w poszczególnych, wyraźnie wyodrębniających się pięciu okresach. Przy lepszej koordynacji polityki zmian systemowych z polityką rozwoju społeczno-gospodarczego można było osiągnąć wzrost PKB o około połowę większy. Nie udało się to ze względu na okresowe realizowanie wadliwej polityki gospodarczej opartej o błędne teorie ekonomiczne. Polska ma potencjał umożliwiający podwojenie PKB w ciągu następnych dziesięciu lat, ale pomimo korzyści płynących z globalizacji i integracji z Unią Europejską nie zostanie on wykorzystany ze względu na ogólną dysfunkcjonalność polityki. Polska transformacja to sukces, ale tylko w dwóch trzecich”. (*sukces na dwie trzecie. Polska transformacja ustrojowa i lekcje na przyszłość*, referat na Kongres Ekonomistów Polskich, Polskie Towarzystwo Ekonomiczne, Warszawa 2007, streszczenie).

Na pewno część spośród przyczyn, które złożyły się na opisaną powyżej sytuację, miała charakter obiektywny. Niewątpliwie jednak źródeł dużej części utraconej, a zdaniem autora możliwej wówczas do osiągnięcia dynamiki gospodarczej trzeba również poszukiwać w obszarze popełnionych błędów w trakcie prowadzonej polityki gospodarczej w krajach postsocjalistycznych.

Przede wszystkim nie doceniano wówczas w dostatecznym stopniu wagi, jaką dla sprawnego funkcjonowania gospodarki mają właściwie skonstruowane instytucje. Nie doceniano także ogromnego praktycznego znaczenia ekonomiczno-społecznej analizy regulacji prawnych. Jej istota polega na tym, że wykorzystuje się dostępne instrumenty ekonomiczne do analizy proponowanych i funkcjonujących rozwiązań prawnych.

Warto w tym miejscu podkreślić, że dopiero wraz z przystąpieniem Polski do OECD w roku 1996 – do czego notabene doprowadziła polityka konsekwentnych reform strukturalnych koordynowana przez autora książki – zostaliśmy zobowiązani jako państwo do stosowania oceny tych regulacji *ex ante*. Jednak powszechnie wiadomo, że zarówno przed rokiem 1996, jak też i obecnie jakość tworzonego prawa jest niska. Nie są wykorzystywane w tym obszarze możliwości, jakie stwarzają Polsce przepisy unijne i różnego rodzaju zobowiązania międzynarodowe. Tworzone rozwiązania legislacyjne mają swoje uzasadnienia głównie w argumentacji politycznej, a nie w przewidywaniu ich realnych skutków ekonomicznych i społecznych. A więc nie racjonalność i efektywność ekonomiczna, lecz doraźne zapotrzebowania polityczne są przesłankami ich tworzenia. Analiza *ex post* przyjętych rozwiązań legislacyjnych szybko prowadzi do konieczności ich zmiany. W ostatecznym rezultacie mamy

w Polsce nie tylko niestabilne i niesprzyjające długotrwałemu i trwałemu rozwojowi prawo, ale także bardzo niską ogólną kulturę prawną.

Grzegorz W. Kołodko wyraźnie sympatyzuje tu z poglądami zbliżonymi do noblisty Doug-las C. Northa, który przez instytucje rozumie szeroko definiowane swoiste reguły gry rynkowej. One to właśnie przede wszystkim określają rynkowe zachowania podmiotów gospodarczych.

Moim zdaniem, rodzi się jednak w tym miejscu pytanie, czy jest to wyjaśnienie wystarczające. Według D. C. Northa, kluczowe znaczenia mają właśnie instytucje (obok demografii i wiedzy). Ma on tu na myśli przede wszystkim prywatną własność i wszystkie te instytucje, które służą jej ochronie i regulują nie tylko jej swobodne funkcjonowanie w gospodarce rynkowej, ale przede wszystkim ekspansję i nowe atrakcyjne możliwości akumulacji kapitału. Sama w sobie nie jest to oczywiście teza nowa, gdyż na niej to właśnie bazuje teoria ekonomii instytucjonalnej.

Interesujące jest tu jednak znalezienie odpowiedzi na inne pytanie. Jak i pod wpływem jakich czynników zmieniają się te instytucje? Na to pytanie jednak nie odpowiada jednoznacznie ani D. C. North, ani też G. W. Kołodko. Ten ostatni wskazuje jedynie, że długookresowy wzrost gospodarczy nie jest możliwy bez trafnego wyboru odpowiedniej strategii rozwoju gospodarczego. Punktem wyjścia do opracowania takiej strategii musi być spójna wizja społeczna, która będzie akceptowana zarówno przez klasę polityczną, jak i ogół społeczeństwa.

W trzecim rozdziale książki ("Globalization and Catching-up in Emerging Markets") poszukuje odpowiedzi na inne istotne pytanie: czy i w jaki sposób proces globalizacji sprzyja nadrobieniu zaległości rozwojowych przez gospodarki słabiej rozwinięte? Z jednej strony obserwacja zmian w gospodarce światowej pozwala stwierdzić, że w ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat wyraźnie widać przykłady krajów, które dzięki umiejętnemu wykorzystaniu możliwości, jakie stwarza obecna faza globalizacji, dokonały ogromnego skoku rozwojowego. W pierwszym rzędzie są to oczywiście Chiny. Z drugiej zaś niestety całe obszary świata (np. znaczna część Afryki) od lat tkwią w gospodarczym marazmie, co oznacza pogłębiającą się nędzę materialną i społeczną ich mieszkańców.

Z rozważań tych wynika jednoznacznie, że najważniejszym czynnikiem, który decyduje o sukcesie lub porażce na tym polu, jest umiejętność korzystania z możliwości, jakie stwarza obecna faza globalizacji. Czyli kluczowym czynnikiem sukcesu jest jakość kapitału ludzkiego i dobre przywództwo (*leadership*).

W rozdziale czwartym ("Globalization, Transition and Development Prospects") G. W. Kołodko łączy rozważania na temat globalizacji i posocjalistycznej transformacji. Celnie zwraca uwagę, że przebieg transformacji jest w znacznej mierze określony przez procesy zachodzące w tym samym czasie w gospodarce światowej. Immanentną cechą obecnych zmian ustrojowych jest otwarcie się na świat, co umożliwi realizację dodatkowych korzyści (np. zdynamizowanie wymiany handlowej, transfer kapitału i wiedzy itd.). Równocześnie oznacza to jednak konieczność sprostania nowym wyzwaniom, takim jak np. konkurencja ze strony tzw. krajów niskokosztowych.

Rozdział piąty książki ("Equity Issues in Post-Communist Transition Economies") autor poświęcił omówieniu uwarunkowań, które decydują o dynamice i strukturze dochodów w gospodarkach posocjalistycznych. Zmiana systemu gospodarczego z centralnie planowanego na rynkowy wywołuje głębokie przekształcenia w dochodach podmiotów gospodarczych. Bardzo szybko zmienia się również ich struktura. Wyraźnie wzrósł udział takich źródeł dochodów, jak np. dywidendy czy odsetki. Jednocześnie dokonało się rozwarstwienie dochodowe, które było stosunkowo niewielkie w gospodarce socjalistycznej. Zwiększające się

nierówności dochodowe są zrozumiałym następstwem „urynkowienia” życia gospodarczego, gdyż różnicowanie się dochodów jest ważnym bodźcem dla zwiększania wydajności pracy. Jednak dalszy rozwój i pogłębianie się tych procesów może zagrozić spójności społecznej, a tym samym odbić się negatywnie na zdolności do długookresowego i trwałego wzrostu gospodarczego.

Trzeba więc wyciągnąć z tego wniosek, że rozwój długotrwały jest uwarunkowany tym, czy będzie zrównoważony nie tylko na poziomie relacji makroekonomicznych, ale również na poziomie mikroekonomicznym (przedsiębiorstw i gospodarstw domowych).

W rozdziale szóstym książki („Transition to a Market System: Gradualism Versus Radicalism”) G. W. Kołodko podejmuje problem, który chyba najczęściej pojawia się w trakcie burzliwych dyskusji na temat kryteriów trafności wyboru polityki transformacji. Odnosi się to do zalet i wad tzw. terapii szokowej – w porównaniu jej do gradualnego podejścia do zmian systemowych. Autor – podobnie jak w innych, swoich licznych pracach – przede wszystkim wskazuje, że samo postawienie alternatywy: zmiany szokowe versus zmiany stopniowe jest niepoprawne w odniesieniu do właściwego rozumienia zmiany systemowej.

Jego zdaniem na posocjalistyczną transformację składają się bowiem trzy jednocześnie dokonujące się procesy: makroekonomiczna stabilizacja i liberalizacja, tworzenie instytucji gospodarki rynkowej oraz mikroekonomiczna restrukturyzacja. O ewentualnej trafności wyboru podejścia szokowego (gradualnego) można mówić tylko w odniesieniu do makroekonomicznej stabilizacji i liberalizacji. Budowa instytucji, jak i przekształcenia mikroekonomiczne z natury rzeczy muszą odbywać się stopniowo, a co za tym idzie nie mogą się one dokonać w krótkim okresie.

Jego zdaniem podejście „szokowe” do transformacji systemowej jest nieprawidłowe ze względu na naturę tego procesu, o czym często zapominają nie tylko publicyści, ale niestety także niektórzy ekonomiści.

Rozdział siódmy książki (“2025: Two Histories of Economic Growth”) jest więc próbą znalezienia odpowiedzi na pytanie, jaka będzie sytuacja gospodarcza Polski i innych krajów postsocjalistycznych w połowie trzeciej dekady XXI wieku. Zdaniem G. W. Kołodki to, czy polska gospodarka osiągnie sukces (polegający głównie na zmniejszaniu luki rozwojowej do krajów wysoko rozwiniętych) zależy w dużej mierze od umiejętności i konsekwentnie prowadzonej polityki gospodarczej. Według niego powinna ona łączyć w sobie dbałość o szybki i trwały wzrost gospodarczy, sprawiedliwy podział jego rezultatów oraz skuteczne państwo.

W rozdziale ósmym (“Structural Reform and Economic Growth in Poland”) podjęto analizę bardzo ciekawego okresu w najnowszej historii gospodarczej Polski – powrotu do wysokiej dynamiki gospodarczej, po wyraźnym spowolnieniu na przełomie XX i XXI wieku. W tym rozdziale szczegółowo zostały przeanalizowane przyczyny kształtowania się głównych wskaźników gospodarczych w okresie 2002–2003 (w powiązaniu z prowadzoną w owym czasie polityką gospodarczą).

Rozdziały dziewiąty (“The „New Economy and the Old Problems”) i dziesiąty (“E-Economy and Prospects for Fast Growth in Post-Communist Countries”) zostały poświęcone wpływowi technologii ITC na dynamikę wzrostu gospodarczego. Rozwój w dziedzinie gromadzenia i przesyłania informacji w znacznej mierze przesądza o obecnym kształcie i poziomie rozwoju w gospodarce światowej.

Grzegorz W. Kołodko słusznie uważa, że gdyby nawet nie było transformacji, wiele w Europie Środkowo-Wschodniej i tak zmieniłoby się na lepsze ze względu na obiektywny charakter obecnej fazy globalnej rewolucji naukowo-technicznej.

Kraje posocjalistyczne, chcąc aktywnie włączać się w te procesy w gospodarce światowej, muszą szybko i skutecznie rozwijać i wdrażać nowoczesne technologie informatyczno-kom-

puterowe i telekomunikacyjne. Za realizację tego celu w znacznej mierze są odpowiedzialne instytucje państwa. Muszą one m.in. być aktywne w takich dziedzinach jak: budowa „twardej” infrastruktury, wspieranie badań naukowych i wdrożeń oraz inwestycje w kapitał ludzki.

Jedenasty rozdział (“The Great Post-Communist Change and the Uncertain Future of the World”) można potraktować jako swoiste podsumowanie całości rozważań podjętych w niniejszej książce. W interesujący sposób są tam nakreślone problemy, które – zdaniem G. W. Kołodki – będą decydowały o przyszłym kształcie gospodarki światowej oraz o miejscu, jakie zajmą w niej kraje Europy Środkowo-Wschodniej.

Lektura wszystkich tych interesujących jedenastu rozdziałów uzmysławia czytelnikowi, jak szybko – wraz z postępującymi w tej części świata procesami transformacji ustrojowej i globalizacji ekonomicznej – pojawiają się nowe obszary badawcze i związane z nimi nowe, fundamentalne i fascynujące pytania teoretyczne oraz wyzwania dla polityki społeczno-gospodarczej. Od umiejętności nie tylko ich trafnej identyfikacji, ale przede wszystkim woli i zdolności do ich rozwiązywania zależy również przyszłe miejsce Polski w świecie.

Omawiana praca to już dziesiąta książka w języku angielskim i piąta w rosyjskim, jaka wyszła spod pióra profesora Grzegorza W. Kołodki. Sam fakt tłumaczenia i publikowania jego prac za granicą dowodzi ważności poruszanych przez niego problemów i świadczy o ogromnym zainteresowaniu w światowych kręgach ekonomistów i przedstawicieli innych nauk społecznych linią rozumowania i sposobem argumentacji, które prezentuje autor. Ta linia jest ciekawa, często nowatorska, a ten sposób przekonujący, bo klarownie dowodzący słuszności tez wywodzonych przez autora. Tym bardziej rodzimych czytelników cieszyć powinno, że w tych miesiącach na naszym, krajowym rynku wydawniczym ukazują się dwie jego najnowsze prace, stanowiące poniekąd kontynuację i syntezę omawianej tutaj książki, a mianowicie monografia *Polska z globalizacją w tle* oraz obszernie i fascynujące dzieło zatytułowane *Wędrujący świat*.